



O Boże, który kochasz zagubionego syna i przyjmujesz w swoje ojcowskie ramiona tego, kto się nawraca i powraca do Ciebie.

Z ufnością błagam Cię : przyjmij ten akt miłości i oddania się Twojemu Boskiemu Miłosierdziu i spraw, aby przyniosło to pożytek dla Kościoła i dla świata.

MODLITWA „AKT MIŁOŚCI”

**BOŻE MÓJ , KOCHAM CIĘ!
ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI I NAD CAŁYM ŚWIATEM!**

(Modlitwa ta uzyskała imprimatur arcybiskupa Angelo Mascheroniego w dniu 28/10/2005).

KOCHAMY BOGA I BŁAGAMY GO O ZMIŁOWANIE DLA CAŁEJ LUDZKOŚCI !

Ta króciutka modlitwa, właśnie dlatego, że jest aktem miłości, jest modlitwą wynagrodzenia za grzechy. My mężczyźni i kobiety dzisiejszych czasów pilnie jej potrzebujemy! Może ona także stać się naszą szczerą modlitwą z pożytkiem dla Kościoła i dla dobra całego świata.

Ale co to jest akt miłości? Dokąd nas prowadzi i co pozwala osiągnąć? Jest on podobny do drzewa życia: potęguje miłość w tym, kto się nim modli i jednoczy nas z Jezusem, który jest Odkupieniem dla każdego z nas. Słów modlitwy „Akt miłości” jest bardzo niewiele, ale ich treść jest bardzo bogata ; ta inwokacja dotyka najważniejszych punktów z Bożego Objawienia w Jezusie Chrystusie : miłość Boga, która prosi o odwzajemnienie i błaganie o miłosierdzie dla wszystkich, w ścisłej solidarności z niezliczonymi potrzebami świata.

Powtarzać akty miłości lub równoznaczne wyrażenia: (Mój Boże, kocham cię! Zlituj się nad swoimi dziećmi, zmiłuj się nad swoim ludem, nad oddalonymi od Ciebie, nade mną i nad całym światem! ...) to tak jak wznosić do Boga „Nową Pieśń” (Jdt 16,13), aby uzyskać dla całego świata przebaczenie i miłosierdzie. Ten „krzyk miłości” pomaga nam rozwijać orędownictwo Kościoła za wszystkimi ludźmi, czyni z nas „podporę” miłości, która jest zadośćuczynieniem dla całego świata oraz każe nam czuć i modlić się za losy całej ludzkości.

Można powiedzieć: "Mój Boże, kocham Cię!" tylko wtedy, gdy jesteśmy świadomi, że „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Prośba o przebaczenie jest oparta zarówno na prawdzie Bożego Miłosierdzia jak i na realistycznym spojrzeniu kim jesteśmy i co widzimy wokół nas.

Ta modlitwa czyni nas uczestnikami życia braci, gdzie z Chrystusem i w Chrystusie możemy zatroszczyć się o cierpienia innych i dzielić z nimi łzy, grzech, zagubienie oraz złożyć je w ofierze, aby uzyskać miłosierdzie Ojca.

Poprzez modlitwę, "Boże mój, kocham Cię! Zmiłuj się nad nami i nad całym światem!" osiągamy głębię przeżyć związanych z wydarzeniami z naszego życia i całej ludzkości.

"Bóg jest miłością" (J 4, 8) " i uczynił wszystko z mądrością i miłością" (IV Modlitwa Eucharystyczna); nasze istnienie jest wolą Jego miłości i to jak bardzo możemy cieszyć się wszechświatem, pochodzi od Jego miłości. A my, z tym "krzykiem miłości", który będzie stawać się coraz bardziej żarliwy i przekonujący, przyjmujemy te skarby i odpowiadamy mu największym darem, jaki nam dał, „zdolnością do kochania”.

W ten sposób nasze życie, nawet jeśli ukryte i być może z pozoru bez znaczenia, osiąga swój cel i staje się dobrem użytecznym. Byłoby pięknie, jeśli w wirze naszych obowiązków moglibyśmy " wypłynąć na głębię" (Łk 05:04) i znieść do Boga „ Akt miłości” w intencji świata, ponieważ każdy akt miłości, który prosi o zmiłowanie Boga dla ludzkości, jest prawdziwym zmartwychwstaniem dla nas i dla innych.

Jeśli wzniesiemy do Boga ten "krzyk miłości" ze współczuciem Chrystusa dla swoich braci, to On może przypisać nam zasługi Jezusa i uczynić zdolnymi do błagania o Jego miłosierdzie, które może nawrócić wszystkie jego dzieci. Modlitwa ta jest niewielka, ale obszerna jak świat i tak intensywna jak serce pokorne i zakochane w Bogu! Myśli o naszych brakach, niedociągnięciach, naszych niewiernościach nie mogą powstrzymać nas od wyrażania Aktu

miłości do Boga... Wręcz przeciwnie pamięć o naszych nieszczęściach powinna nam uświadamiać, że "wiele przebacza się temu kto bardzo kocha" (Łk 7, 47).

Częste powtarzanie „Aktu miłości” może posiadać ogromną wartość także w momentach nudnych i ciężkich naszego życia : podczas niekończących się oczekiwań przy kasach, w środkach transportu, w długich „kolejkach” po otrzymanie odpowiedzi...

Przyspieszony tryb życia w naszych czasach, czasami wydaje się, że przytłacza nas, ale jeśli w wirze naszych codziennych zajęć będziemy w stanie pomodlić się „Aktem miłości”, który prosi o miłosierdzie dla wszystkich, nie pozostaniemy przytłoczeni przez plątaninę spraw, wręcz przeciwnie będziemy zdolni wnieść światu źródło światła. Za pomocą tego małego i pokornego „krzyku miłości”, który daje siłę naszemu życiu, powierzamy całą ludzkość Miłosiernej Miłości Boga. Pan oczekuje tej modlitwy i przygarnia modlącą się duszę, a my, z pomocą Maryi, próbujemy powtarzać ją często. Czujmy się opiekunami jedni drugich, próbując z pomocą Boga stać się "ogniem" zawsze żywym, który wznieca modlitwę za wszystkich i w imieniu wszystkich.

Dzisiaj dyskutuje się dużo i zastanawia nad losem świata, wielu ludzi działa na rzecz jego zniszczenia i zła, ale kto pilnie odmawia modlitwę „Akt miłości” za wszystkie dzieci Boga staje się użyteczny dla innych: działa bezpośrednio dla dobra ludzkości, działa przeciwko złu, które tylko pozornie, wydaje się zwyciężać. Ci wszyscy, którzy z przekonaniem odmawiają tę modlitwę, przeciwstawiają się arogancji tych, którzy ignorują Boga i dążą do zniszczenia braci, przyjmując stanowisko Dawida wobec Goliata: odwagi pochodzącej z wiary „w imię Pana”(1 Sam 17, 45).

Kochać prosząc o miłosierdzie jest dobrym znakiem dla naszych niespokojnych czasów, który daje nam świeżość miłości, która odnawia, oczyszcza i prosi o zadośćuczynienie dla nas i dla wszystkich dzieci nie uznających Pana Życia! Akt miłości jest skarbem zmartwychwstania, bo miłość oczyszcza i „zakrywa mnóstwo grzechów” (Pt 4,8). Jest krzykiem ludu Bożego. Jest wołaniem proroków i przyjaciół Boga, którzy wołają o miłosierdzie dla całej rodziny ludzkiej. Jest to modlitwa obwieszona światu i dla świata, w której Jezus (J 17) przyjmuje na siebie cały ciężar poświęcenia i wynagrodzenia za grzechy świata.

Dziś w naszym życiu, zadośćuczynienie (wynagrodzenie) powinno być śpiewem miłości bardziej prawdziwej i bardziej widocznej, ponieważ pilnie jej potrzebujemy. Akt miłości jest skarbem, który możemy nosić wewnątrz i który może kształtować całe nasze życie, jest skarbem, który nie powinien być trzymany w ukryciu, tak jak to zrobił sługa, który otrzymał jeden talent (Mt 25,14-30 i Łk 19, 11-27).

We wszystkich okolicznościach, kiedy jest to możliwe, „Akt miłości”, który woła o zmiłowanie Boga dla całego świata, powinien być wskazaniem dla wszystkich jako cenne dobro, którego wielu już doświadczyło. Maryja, która "zachowała w swoim sercu" słowa i wydarzenia zbawienia (Łk 2,19 i 51), pomaga nam być sumiennymi w odmawianiu i w rozpowszechnianiu „Aktu miłości”.

N.B. Dzięki tej modlitwie tworzymy ruch dusz wynagradzających.

Wszyscy możemy być częścią tego ruchu, jeżeli tylko tego chcemy.

Pan tego chce i czasy, w których żyjemy, wskazują na pilną jego potrzebę.

Każdy, kto chce dołączyć do nas może kontaktować się na ten adres.

Suor Lina (Michelina) Iannuzzi

ISTITUTO MARCELLINE

„Progetto Anime Riparatrici”

P.zza Tommaseo, 1 - 20123 Milano (Italy)

e-mail: preghiamoperilmondo@yahoo.it

suorlina@preghiamoperilmondo.org

(www.preghiamoperilmondo.org)

Zakaz powielania w celach komercyjnych.